

Spółdzielczość zwiększy skup mleka masła i drobiu

WARSZAWA (PAP). 3 bm. rozpoczęła się w Warszawie krajowa konferencja przedstawicieli okręgowych oddziałów Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, poświęcona omówieniu osiągnięć spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej w roku ubiegłym oraz przedyskutowaniu, na tle dotychczasowych doświadczeń, zadań i planów pracy na rok bieżący.

Plan pracy na rok 1950, który przedstawił prezes Zarz. Gł. CSMJ Tadeusz Kwas, przewiduje znaczne zwiększenie skupu mleka, jaj i drobiu oraz rozbudowę sieci punktów skupu tych artykułów i zmiany w metodach pracy spółdzielczości mleczarskiej, które m. in. polegać będą na ściślejszym związaniu się z grupami hodowców bydła i drobiu, w włączeniu się do akcji kontraktowania dostaw oraz na zbliżeniu aparatu skupu do producentów.

Obfitsze posiłki w domach wczasowych

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się konferencja przedstawicieli CRZZ, Funduszu Wczasów Pracowniczych i central branżowych, w sprawie norm mięsa, tłuszczu zwierzęcego i masła na wczasach pracowniczych. Na wniosek przedstawicieli CRZZ i FWP postanowiono podwyższyć dotychczasowe normy żywienia. Normy, które obowiązują obecnie w domach wczasowych FWP we wszystkich dni tygodnia, wynoszą: 175 g mięsa, 50 g wędliny, 40 g tłuszczu zwierzęcego i 30 g masła.

W nowym roku — nowe zadania

Kraj nasz nie ma czasu, by zatrzymywać się na zdobytych pozycjach; postanowiliśmy sobie bowiem za zadanie szybką budowę dobrego bytu, tak samo, jak szybko uczymy się stawiać domy, jak przyspieszoną metodą zaczynamy skrawać metal. Musimy w ciągu kilku lat wykonać prace, która innym narodom zajęła dziesiątki, a niektórym nawet setki lat.

Pragnąc jednak aby postęp techniki i kultury stał się czynnikiem budującym ustrój; sprawiedliwości społecznej, musimy wraz z przemysłowieniem kraju wypracowywać i realizować nowe formy organizacji życia gospodarczego i aparatu państwowego.

Lata ubiegłe, jak również przykład budownictwa radzieckiego, dały nam niemało doświadczenia. Na tym doświadczeniu opierać się będą nowe metody i formy pracy, podnoszące na wyższy szczebel naszą gospodarkę planową.

Rok bieżący — przełomowy rok między dwoma epokami w życiu kraju, planem 3-letnim i 6-letnim — wniesie w naszą gospodarkę nie tylko stopniowy rozwój już zaprowadzonych form, lecz winien wprowadzić i rozwinąć nowe elementy, znajdujące się dotąd zaledwie w zarodku.

Na czele tych właśnie nowych zadań, do których w 1950 roku mobilizuje się aktywni gospodarzowie, partyjni i związkowi, stoi podniesienie na wyższy szczebel gospodarki oszczędnościowej w jak najszerszym zakresie.

Oświadczenie Rady Ministrów, złożone w przededniu Nowego Roku, daje w tym względzie konkretne wytyczne. Na plan pierwszy wysuwają się wśród nich zagadnienia stałego przyspieszenia obiegu środków obrotowych, rozbudowy wskaźników ekonomiczno-technicznych (nie tylko w zastosowaniu do produkcji, lecz i do prac biurowych), pogłębianie form pracy oszczędnościowej i reorganizacja sprawozdawczości.

Nowe elementy nie zostały wprowadzone nagle do naszej gospodarki. Dojrzały one stopniowo wraz z jej rozwojem i w miarę koordynacji jej poszczególnych ogniw. Ich potrzebę — a zarazem realność — wykazało kilka przedsięwzięć zorganizowanych w ostatnim kwartale ubiegłego roku w szeregu zakładów przemysłowych.

Na pierwszym miejscu należy tu wymienić współzawodnictwo hut Zjednoczenia Hajduckiego, które zobowiązały się zwolnić do obiegu milionowe kwoty drogą likwidacji i upłynnienia remanentów, przyspieszając tym samym ich obrót. Dzięki temu umożliwiły (i umożliwiają nadal) wykorzystywanie tych kwot, uprzednio leżących bezczynnie, na finansowanie przyspieszonych inwestycji, ponadplanowego budownictwa, dodatkowych kredytów na rozbudowę gospodarczą, szkolnictwo, akcje socjalną.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych pomogła wydajność każdej złotówki. Współzawodnictwo, podjęte przez 6 hut śląskich, stanowi więc wyższy typ współzawodnictwa oszczędnościowego i winno być podchwycone przez inne zakłady przemysłowe.

Zakres jego działania nie ogranicza się jednak do dziedziny finansowej. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych wymaga bowiem uprzedniego przeprowadzenia wnikliwej, wszechstronnej analizy pracy całego zakładu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

GTAS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABCD

Poznań, piątek 6 stycznia 1950 r.

Nr 5 1744]

Cena 5 zł



Rząd R. P. domaga się zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa dla przedstawicieli polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). Dnia 31 1950 r. sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych amb. S. Wierbiński wezwał ambasadora Francji p. Jean Baellen i wręczył mu notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Francuskiej wyraz poważania i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:
Rząd Polski z niepokojem i głęboką troską dowiedział się o dokonaniu w dniu 30 XII 1949 r. zamachu na Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Wbrew podstawowym obowiązkom zagwarantowania bezpieczeństwa akredytowanym u siebie przedstawicielstwom obcym, Rząd Francuski nie zapewnił Ambasadzie Polskiej w Paryżu takich warunków, które umożliwiłyby dokonanie zamachu.

Odpowiedzialność Rządu Francuskiego wynika ponadto z faktu, że postępowanie władz francuskich przyczyniło się do stworzenia atmosfery nagonki w stosunku do przedstawicieli rządu polskiego we Francji, nagonki, która sprzeczna jest z uczuciami narodu francuskiego. Oczwistym wyrazem tego u stosunkowania się władz francuskich do przedstawicieli pol-

skich było, sprzeczne z prawem międzynarodowym i polsko-francuską konwencją konsularną, aresztowanie i zmaltraktowanie polskiego dyplomaty wicekonsula Szczecińskiego, przetrzymywanie go w więzieniu i nieujawnienie do dnia dzisiejszego sprawców tego przestępstwa.

Do powstania atmosfery, w której zamach na Ambasadę Polską stał się możliwy, przyczyniły się również bezprawne aresztowania urzędników Ambasady i konsulatów polskich i ich deportacja, którym towarzyszyła zorganizowana akcja policyjna przeciwko obywatelom polskim we Francji, a następnie liczne areszty i deportacje nauczycieli polskich.

Równocześnie władze francuskie w sposób coraz bardziej otwarty i aktywny otoczyły opieką i popierały emigracyjne antydemokratyczne grupy polskie. Wyrazem tej polityki władz francuskich było m. in. faktyczne udzielenie schronienia „pułkownikowi” Bohun-Dąbrowskiemu zbrodniarzowi wojennemu ściganemu przez sądy polskie za współpracę z okupantem niemieckim i mordcy, popełnione na żołnierzach polskiego ruchu oporu i ludności polskiej.

Za to postępowanie władz francuskich, stanowiące jaskrawe pogwałcenie obowiązujących polsko-francuskich umów, odpowiedzialny jest Rząd Francuski, którego ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych w czasie debaty w Assemblée Nationale w dniu 13 XII 1949 r. przyznali, że akcja ta była wyrazem świadomej polityki ich rządu.

W tych warunkach Rząd Polski, stojąc na stanowisku pełnej odpowiedzialności Rządu

Współzawodnictwo pracy objęło wszystkie oddziały SPB

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 stycznia br. oddziały Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w całym kraju przystąpiły do pierwszego etapu międzyoddziałowego współzawodnictwa pracy. Robotnicy i pracownicy wszystkich oddziałów walczą o osiągnięcie jak najwyższego poziomu pracy produkcyjnej. Do współzawodnictwa przystąpił również pracownicy techniczni i administracyjni. Szczególny nacisk w tym współzawodnictwie kładzie się na dobre i systematyczne wykonywanie planów oszczędnościowych.

2 tysiące izb dla robotników Inowrocławia

INOWROCŁAW (PAP). W Inowrocławiu w drugim półroczu roku ubiegłego kosztem ok. 15 milionów zł wykonano naprawy w 93 budynkach zamieszkałych przez robotników. W 22 dalszych domach zniszczonych podczas działań wojennych wprawiono

Francuskiego za niestworzenie należytych warunków bezpieczeństwa dla przedstawicieli Rządu Polskiego we Francji i za usiłowanie wytworzenia atmosfery wrogości w stosunku do nich, wyraża ostry protest i domaga się od Rządu Francuskiego:

— zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa dla przedstawicieli polskich we Francji w ramach ogólnie przyjętych zasad, uznanych przez prawo międzynarodowe,

— przeprowadzenia energicznego śledztwa w celu wykrycia sprawców zamachu na Ambasadę RP w Paryżu w dniu 30 XII 1949 r.,

— przykładnego ukarania sprawców tego przestępstwa i zadośćuczynienia powstałym szkodom i stratom,

— położenia kresu polityce popierania i rozuchwalania elementów antypolskich we Francji, wyzyskujących bezkarność, z której dotychczas tam korzystają.

Tajny układ Czang-Kai-Szeka z USA w sprawie Formozy

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych, a władzami kuomintangowskimi zawarty został tajny układ w sprawie wyspy Formozy.
Układ ten przewiduje m. in., że rząd amerykański będzie udzielał w dalszym ciągu pomocy niedobitkom reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego, dążąc do przekształcenia Formozy w bazę strategiczną dla zorganizowania oporu resztek wojsk kuomintangowskich przeciwko chińskiej armii wyzwolitej.

Rząd amerykański ma wysłać na Formozę sprzęt wojenny w ramach kredytów w wysokości 75 milionów dolarów, uchwalonych przez Kongres Stanów Zjednoczonych w ub. roku na pomoc dla reżimu Czang-Kai-Szeka.

Tajny układ przewiduje poza tym, że „w razie załamania się oporu wojsk kuomintangowskich”, imperialiści amerykańscy okupowaliby Formozę przez swe siły zbrojne pod pretekstem, że „administracja wyspy przejmuje w swe ręce Organizacja Narodów Zjednoczonych na zasadach powiernictwa”.

Tajny układ w sprawie Formozy został zawarty w listopadzie ub. roku przez przedstawiciela Czang-Kai-Szeka, — generała Czenq Kai-Mina który udał się do Waszyngtonu i przeprowadził szereg rozmów z b. wysłannikiem Trumana w

Kryzys gospodarczy w Turcji Wzrastający import ze St. Zjednoczonych pogłębia nędzę i bezrobocie

KAIR (Telepress). Fakt unieruchomienia 25 fabryk jedwabiu w Smyrnie i wyrzucenia na bruk blisko 100.000 robotników. spowodowany został — zdaniem gazety tureckiej „Vatan” — nadmiernym importem sztucznego jedwabiu ze Stanów Zjednoczonych, oraz ogólnym kryzysem gospodarczym w Turcji.

Prasa turecka rozpisuje się na temat coraz tragiczniejszej sytuacji, jaka panuje wśród wzrastających mas bezrobotnych. Do zwiększenia bezrobocia przyczyniła się także w dużej mierze nędza, panująca wśród mas wiejskich, na skutek tegorocznego nieurodaju. Poza ciężkim kryzysem, jaki wystąpił na odcinku przemysłu włókienniczego, prasa donosi o poważnej depresji i związanym z nią bezrobociem w przemyśle hutniczym.

Dienniki donoszą również, że w czasie okręgowej konferencji przemysłowej w Stambule postanowiono skrócić dzień roboczy w fabrykach z 8 do 5 godzin, w celu uniknięcia konieczności przeprowadzenia masowych redukcji robotników. Jednakże właściciele fabryk nie stosują się do tych zaleceń i

przeprowadzają masowe zwolnienia.

Tygodnik „Alj Bai” zamieszcza rycinę, zatyłowaną: „Bezrobocie”, przedstawiającą wychudzonego, obdartego robotnika z kosą w ręku, podczas gdy widniejący na dalszym planie drzemiący w fotelu gruby dżentelmen z tustym brzuchem, uosabia rząd.

Zbrodniarz KOCH wojenny stanie przed sądem polskim

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. nadeszła wiadomość, że brytyjski Trybunał Ekstradycyjny w Hamburgu ogłosił decyzję wydania władzom polskim Ericha Kocha, b. gauleitera Prus Wschodnich i szefa zarządu cywilnego okręgu Białystok. Termin technicznego przeprowadzenia ekstradycji zbrodniarza zostanie ustalony w najbliższych dniach. Koch przebywa obecnie w więzieniu w Hamburgu.

Znaczna zniżka opłat w komunikacji lotniczej

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 stycznia 1950 r. weszło w życie zarządzenie, mające na celu przystosowanie komunikacji lotniczej do społeczno-gospodarczego charakteru naszej gospodarki. Obecnie wszyscy pracownicy sektora uspołecznionego, legitymujący się odpowiednim dowodem służbowym, mają prawo do 33 proc. zniżki od normalnej taryfy pasażerskiej na liniach krajowych.

Zniesione zostały również dawne ograniczenia, które uniemożliwiały korzystanie z samolotów przy podróżach służbowych. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 14 10 1949 r. zezwolił na korzystanie z samolotu, jako

środka lokomocji przy przejazdach służbowych w tym wypadku, o ile to nie powiększy kosztów podróży służbowych, odbywanych dotychczas koleją.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” pragnąc umożliwić jak najszersze korzystanie z komunikacji lotniczej przy podróżach służbowych, skalkulowały taryfę opłat przelotów pasażerskich w ten sposób, że przy zastosowaniu zniżki przysługującej pracownikom sektora uspołecznionego cena przelotu samolotem na każdej trasie krajowej jest zaledwie o 12 proc. wyższa od ceny przejazdu II-kl. pociągu pośpiesznego na tej samej trasie.

Prześladowanie Polaków we Francji nie ustaje

PARYŻ (PAP). „Humanité” zamieszcza pt. „Ohydny szantaż policyjny wobec rodziny górników polskich”, następującą wiadomość:
„W Bruay en Artois policja przybyła do rodziny górników polskich, u której mieszka nauczycielka polska Jakubiak i zapowiedziała usunięcie całej rodziny z mieszkania, jeśli będzie nadal wynajmować pokój nauczycielce. Po pewnym czasie policja przeprowadziła rewizję i eksmitowała Jakubiak, która musiała przeprowadzić się do innej miejscowości i w ten sposób nie może wykonać swoich funkcji nauczycielki.

Rodzinie górników oświadczone, że jeśli Jakubiak zostanie ponownie przyjęta, to rodzina będzie wyrzucona z mieszkania i wysiedlona z Francji.”

nv przez Czang Kai-Szeka Komendantem wojskowym Formozy.

W dniu 29 grudnia ub. r. amerykańskie agencje prasowe doniosły, że dostawy sprzętu wojennego na Formozę ze Stanów Zjednoczonych i z Japonii już się rozpoczęły.

W zakończeniu komunikatu agencja Nowych Chin stwierdza, że zapowiedziany opór niedobitków armii kuomintangowskiej na Formozie jest z góry skazany na niepowodzenie. Bohaterscy żołnierze Armii Ludowo-Wyzwoleńczej walczą niejednokrotnie przeciwko wojskom kuomintangowskim za pomocą amerykańskiej broni, zdobytej na nieprzyjaciela. Potrafią oni również obecnie nie dopuścić do dostarczenia amerykańskiego sprzętu wojennego na Formozę i udaremnić plany imperialistów, którzy chcą na tej wyspie stworzyć agresywną bazę wypadową przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Zamiast sztandaru traktor dla spółdzielni Piękna inicjatywa młodzieży

ELBLĄG (PAP). Studenci Centralnej Szkoły Administracji Rolniczej, zamiast sztandaru szkolnego, postanowili ufundować traktor dla jednej ze spółdzielni produkcyjnych na terenie woj. gdańskiego. Dla uzyskania potrzebnych funduszy uczniowie szkoły pracowali podczas zimy i przy wykopkach w majątkach PGR, przekazując zarobione pieniądze na kupno traktora. Obecnie inicjatywę młodzieży zainteresowało się społeczeństwo Elbląga i dzieci.

Premier Grotewohl wzywa naród DO ZJEDNOCZENIA SIĘ W WALCE o pokojowe i jednolite Niemcy

BERLIN (PAP). W noworocznym numerze centralnego organu SED — „Neues Deutschland” — ukazał się artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla. Na wstępie autr podkreśla, że proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się wydarzeniem, które Stalin nazwał punktem zwrotnym w historii Europy.

Niebezpieczeństwo nowej wojny imperialistycznej stawia przed wszystkimi zwoleńnikami pokoju zadanie stworzenia silnego kierownictwa walki o jednolite i demokratyczne Niemcy. W tym celu stworzyliśmy Niemiecką Republikę Demokratyczną i rząd tymczasowy. Wzmagająca się groźba nowej wojny łączy się bezpośrednio z polityką mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec. W związku z tym rok 1950 winien być rokiem energicznej realizacji polityki solidarnościowej współpracy wszystkich Niemców. Wszystkie siły demokratyczne winny doprowadzić do utworzenia silnej organizacji, do jednolitej akcji.

Imperializm — pisze dalej Grotewohl — wciągnął naród niemiecki do dwóch wojen światowych. Nie należy dopuścić, by powtórzyło się to po raz trzeci. Dlatego też wszystkie siły postępowe winny dążyć do dalszego umacniania demokratycznych, pokojowych podstaw istnienia naszego narodu.

Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wyrazem niezłomnej woli sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić, by naszym narodowi stawiano przeszkody w budowie pokojowego i demokratycznego państwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko co w jego mocy, by odbudować jednolite Niemcy i utrzymać pokój. Będziemy prowadzić nieubłaganą walkę — pisze Grotewohl — przeciwko tym siłom, które pogłębiają rozdzienie Niemiec i które pragną wciągnąć ludność do nowej wojny. Jesteśmy pewni historycznego sukcesu tej walki również i w Niemczech Zachodnich i zachodnim Berlinie, ponieważ nasze cele odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu i zasadom postępu. Nasze cele odpowiadają również celom mocarstw sojusznicznych, wyrażonym w układzie poczdamskim.

Pragniemy pokojowych Niemiec i ustanowienia przyjaznych stosunków z wszystkimi milującymi pokój narodami.

Stawiając przed nami te cele wiążemy się w wielki i potężny ruch w obronie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Ten potężny front pokoju, którego siły nieustannie rosną, unicestwi plany wojenne imperialistów i przyniesie narodom wyzwolenie od kolonialnej i imperialistycznej eksploatacji.

Naród niemiecki winien

zrozumieć, że przyjaźń ze Zw. Radzieckim, krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi milującymi pokój narodami — to najważniejsza zasada naszej polityki. Przyjazna współpraca z milującymi pokój narodami da narodowi niemieckiemu możliwość długotrwałego i pokojowego budownictwa i doprowadzi do polepszenia naszych warunków życia.

W dalszym ciągu artykułu Grotewohl omawia sukcesy gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślając jej niezależność od zagranicznych kół finansowych.

Mówiąc o dalszym rozwoju gospodarki, Grotewohl wzywa siły postępowe narodu niemieckiego do ścisłej współpracy. Nieodzownym zadaniem — stwierdza Grotewohl — jest zjednoczenie sił klasy robotniczej, chłopów, pracowników

nauki i innych warstw narodu, walczących o zbudowanie Niemiec pokojowych i o podniesienie poziomu życia naszego narodu.

Stworzenie jednolitych Niemiec może być rzeczywistym jedynie w rezultacie walki narodu niemieckiego. Dlatego też winniśmy przekształcić front narodowy w potężny ruch, który rozprzestrzeni się w całym kraju i świadomie poprowadzi walkę przeciwko wrogom pokojowych i jednolitych Niemiec. Tak samo jak zniszczone miasta i przedsiębiorstwa przemysłowe Niemiec mogą być odbudowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodu niemieckiego, tak samo jednolite Niemiec demokratycznych może być zrealizowana tylko wspólną, uczciwą walką wszystkich szczerych patriotów niemieckich, walką przeciwko wrogom pokoju.

Zmiany w eterze brytyjskim

Od 1 stycznia 1950 r. eterem brytyjskim, czyli krótko mówiąc, BBC, rządzą zupełnie nowi triumwiraci (zarząd główny kompleksu brytyjskich rozgłośni składa się z trzech osób). Dotychczasowe kierownictwo — pp. marszałek Richard Peck, Geoff. Lloyd i Barbara Word — poszło w odstawkę, jako zbyt liberalne, nie stosujące się odpowiednio do „wymagań chwili”. BBC zamierza, zgodnie z aktualnymi potrzebami bloku marszałłowskiego, wziąć kurs na prawo, o czym świadczy już choćby oblicze polityczne jej nowych dyrektorów.

Nowy sukces chłopów włoskich

RZYM (PAP). Walka małorolnych i bezrolnych we Włoszech o przyznanie im nieuprawianych gruntów rozszerza się na nowa dzienne kraju. W Maremma w Toskanii chłopci zajęli 3 tys. ha ziemi. W prowincji Lecce w Apulii bezrolni i małorolni odnieśli po trzydziestodniowej walce powyższy sukces, w formie przyznania im 25 tys. ha ziemi.

Spośród nich, na naczelnym miejscu prasa brytyjska wymienia marszałka lotnictwa Teddera, który wybił się na czołowe stanowisko jeszcze w okresie działań wojennych. Tedder jest zagorzałym militarystą; w charakterze szefa sztabu przyczynił się on w zasadniczej mierze do uchwaleń ogromnego, rujnującego kraj budżetu wojkowego. Należy on do najbardziej fanatycznych zwolenników organicznego zespolenia armii amerykańskiej i angielskiej i nawołuje do przygotowania się do tzw. wojny „prewencyjnej”. Teddera uważa się ogólnie za nieoficjalnego rzecznika amerykańskich interesów wojskowych w W. Brytanii.

Drugą z kolei postacią tej trójki jest lord Clydesmour, znany szerzej jako David Colville, dyrektor i główny właściciel wielkiego szkockiego koncernu stalowego, który nosi jego imię. P. Clydesmour, jeden z najstarszych członków partii torysów, człowiek z najbliższego otoczenia Churchilla, zajmował od 1931 r. stanowisko ministra w t. zw. Rządzie Narodowym, którego posunięcia spowodowały wybitne obniżenie się stopy życiowej mas pracujących, postępujące równoległe z przygotowaniami do drugiej wojny światowej. Od 1943 r. do 1948 r. Clydesmour był gubernatorem brytyjskim w Bombaju, gdzie zyskał nie najlepszą sławę w związku ze swym ustosunkowaniem się do tubylczej ludności. Rok temu Clydesmour powrócił z Indii, otrzymując w formie „odznaki za wierną służbę” imperializmu — tytuł barona. Uchodzi on za gorącego oredownika amerykańskiej polityki zagranicznej na terenie Europy.

Trzeci z kolei dyrektor BBC, p. Barbara Wootton, nie ma za sobą wielkiej kariery politycznej, tyle tylko, że należy do skrajnie prawego odłamu Partii Pracy, co kwalifikuje ją już w sensie politycznym na objęcie nowego urzędu. W zasadzie p. Wootton zajmuje się pracą naukową na polu prawa i ekonomii. Jej dwa „wielcy” koledzy traktować ją będą jako specja, dysponującego głosem doradczym.

„Dobór tych ludzi jest niezwykle znamienny — pisze londyński „Daily Worker”. — Będą oni decydować o tym, co wolno i czego nie wolno słyszeć naszym uszom” — dodaje dziennik z sarkazmem.

Jeśli dotychczas w niektó-

rych audycjach względnie informacjach rozgłośni londyńska starała się zachować przy najmniej pozory obiektywizmu — to obecnie kładzie się temu kres. Propaganda brytyjska musi pójść drogą, nakreśloną jej przez zamorskich „przyjaciół” których ingerencja w wewnętrzne sprawy Anglii staje się coraz bardziej widoczna dla szarego obywatela.

Po ostatniej wojnie ukuto się trafne powiedzonko, charakteryzujące dzisiejszą Anglię: „Imperium na wyprzedzie”. Ostatnie przesunięcia w zarządzie BBC potwierdzają jeszcze raz słuszność tego określenia.

Głos Londynu przekształca się w głos Ameryki, i to za haniebnie niską cenę. St. R.

Komentarz dnia

Anglosaska przyjaźń

Z okazji Nowego Roku anglosascy mężowie stanu wygłosili podniosłe przemówienia, w których ze szczególnym entuzjazmem podkreślali, że państwa ich łączy „niezłomna przyjaźń i wzruszająca solidarność”.

Nie minęły jednak 24 godziny od chwili, w której padło tyle gorących słów, a już prasa zachodnia, zamiast poświęcić swe łamy kontemplacjom nad oficjalnymi oświadczeniami, zajęła się codzienną problematyką, to znaczy przyniosła szereg depesz i komentarzy, które mogą wzbudzić poważne wątpliwości co do szczerości noworocznych deklaracji anglosaskich. Jak bowiem w istocie przedstawia się szeroko sławiona „ścisła współpraca” W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych?

Ostatnio najchlubniejsze świadectwo przyjaźni tych dwóch mocarstw przyniosły targi o dostawy wojskowe w ramach paktu atlantyckiego. Warunki amerykańskie stanowią policzek dla Anglików. Również wzrastający nacisk bogatego wuja Sama zmierzający do przywrócenia wolnej konwersji funta sterlinga, wywołuje pełen emocjonujących momentów sprzeciw zubożającego Johna Bulla. Do tego najaktualniejszego w ubiegłych tygodniach asortymentu rozbieżności anglosaskich obecnie dołączają się nowe problemy.

W. Brytanii zamierza w najbliższych dniach uznać rząd Chin Ludowych, tymczasem z oceanem snują nowe spekulacje na temat Formozy. Toteż gdy „Manchester Guardian” zarzuca Ameryce, że „sięje zamieszanie w Chinach”, „Daily Telegraph” posuwa się do stwierdzenia, iż z chwilą uznania rządu Mao-Tse-Tunga „nastąpi po raz pierwszy od zakończenia wojny definitywny rozłam pomiędzy brytyjską a amerykańską polityką na Dalekim Wschodzie”. Co prawda Reuter pociesza swych odbiorców, że anglosascy kontrahenci uczynią wszystko, by „osłabić wrażenia, iż istnieje między nimi napięcie”, ale wysiłki te nie zmieniają postaci rzeczy.

Obok depesz poruszających rozbieżności anglosaskie w polityce chińskiej, na uwagę zasługują i wiadomości z terenu brytyjskiej korporacji rozwoju kolonialnego. Otóż instytucja ta odrzuciła projektowaną pożyczkę Międzynarodowego Banku (jak wiadomo, opanowanego przez kapitał amerykański). Rozgryzcy imperialiści angielscy zrezygnowali z 5 milionów dolarów kredytu, bo konkurent amerykański stawiał warunki dotkliwie krępujące ich plany, pragnął sobie zapewnić daleko idące prawa ingerencji w koloniach brytyjskich. Na razie udało się korporacji brytyjskiej stawić opór notężniejszemu partnerowi. Ale co będzie dalej? Niewesołe refleksje musi budzić w Londynie coraz to uporczywiej obiegająca dobrze poinformowane koła wiadomość, że w poufnych rozmowach z francuskim min. spraw zagranicznych, Schumanem, sekretarz stanu USA, Acheson, zapewnił sobie pomoc francuską w zwalczaniu wpływów angielskich w krajach Bliskiego Wschodu.

Tak oto przedstawiają się niektóre fragmenty współpracy, przyjaźni i solidarności anglosaskiej.

(efbe)

W nowym roku — nowe zadania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wymaga zbadania, co hamuje ten obieg w poszczególnych ogniwach produkcji, administracji, zaopatrzenia i zbytu. Wymaga następnie znalezienia sposobów usuwania tych hamulców.

Tego właśnie dokonały huty „Batory”, „Baifdon”, „Małapanew”, „Jedność” i „Florjan”, przykładem swym wskazując, jak prowadzić walkę o szybkie tempo obiegu środków obrotowych.

Wymaga ona od aktywności robotniczej dobrej znajomości własnego zakładu i gruntownej analizy jego pracy; do warunków jej powodzenia należy czynne współdziałanie personelu administracyjno-technicznego, który dotąd przeważnie stał na uboczu współzawodnictwa. Akcja ta wymaga również szerokiego udziału załóg, znających najlepiej swoiste bolączki i „wąskie przejścia” zakładów.

Dlatego stwierdzić należy, że jest to wyższa, postępową formą współzawodnictwa, wznacniająca socjalistyczne elementy naszej gospodarki.

Wśród innych, zasługujących na szczególną uwagę „nowości” z zakresu współzawodnictwa, wspomnieć należy przyspieszoną metodę obliczenia kosztów własnych, wypracowaną przez pracowników wydziału finansowego huty „Bobrek”.

Mimo, iż nie została należycie spopularyzowana, metoda ta przynosi wielkie korzyści zakładowi, zwiększając jego operatywność i przynosząc oszczędności. Stanowi ona wymowny przykład, wskazujący, iż racjonalizacja posiada szerokie pole działania nie tylko w technice, lecz także i w biurowości.

Wspomniemy też o słynnej „książeczce oszczędnościowej” Walaszczyka. Wezwanie jego podjęte zostało przez licznych racjonalizatorów i przedowników, jednak stwierdzić należy, że nie we wszystkich zakładach aktywność robotniczą umiał wydobyc z tej inicjatywy jej największą wartość — bodziec, zmierzający do usprawnienia pracy i propagandy oszczędności.

Często zdarza się jeszcze, iż sprawy oszczędnościowe nie są szeroko i często omawiane na zebraniach a załoگی informowane są o jej wynikach „od przypadku do przypadku”. Ostatnie oświadczenie Rady Ministrów daje w tej sprawie stanowczą instrukcję.

„Ogół pracowników... należy systematycznie informować o realizacji uchwał i zobowiązań oszczędnościowych, o wynikach planowego oszczędzania, o... napotykanym trudnościach”.

Wśród zadań, jakie stoją przed nami w roku bieżącym, na plan pierwszy wysuwa się problem walki o zwiększenie zasobów państwa ludowego i lepszego ich wykorzystania. Im lepiej potrafimy to wykonać, tym szybciej i wydajniej podnieść się będzie nasza stopa życiowa.

Pomyślne wyniki współzawodnictwa w skupie zbóż

133 zwycięskie zespoły otrzymały premie

Okregowa Komisja współzawodnictwa pracy przy Związku Zawodowym Pracowników Spółdzielczych podsumowała wyniki osiągnięte w okresie ostatnich dwóch miesięcy przez poszczególne zespoły, biorące udział w akcji współzawodnictwa w zakresie skupu zbóż.

Współzawodnictwem objęte zostały gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które

wyłonili spośród siebie 300 rywalizujących ze sobą zespołów. Najwyższą ilość punktów, przewidzianą obowiązującym regulaminem współzawodnictwa, uzyskały 133 zespoły.

Suma nagród, która przypadła na zwycięskie zespoły, wyniosła 7 622 364 zł. Ponadto pięć gminnych spółdzielni we Wschowie, Mogilnie, Strzałkowie, Kostrzynie (powiat Sroda) i Bojanowie Starym otrzymało dodatkowe nagrody, na łączną sumę 425 tysięcy zł.

Do szlachetnej rywalizacji przystąpiło także 27 referatów zbożowych powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, spośród których na czoło wysunęły się PZGS w Śremie, Chodzieży, Środzie, Kaliszu i Mogilnie. Wśród pracowników wspomnianych referatów rozdzielono nagrody w wysokości 144 tysięcy zł. Do nagrody krajowej Komisja przedstawiła — jako najlepszą — Gminną Spółdzielnię we Wschowie i Mogilnie oraz Pow. Zw. Gmin. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Śremie. Współzawodnictwo w skupie zbóż między zgłoszonymi zespołami, mające na celu usprawnienie obsługi producenta-rolnika, trwa nadal. Zamknięty dopiero co etap akcji przyczynił się w znacznym stopniu do zwiększenia obrotu towarowego i usprawnienia samej organizacji skupu.

Ustalone regulaminem współzawodnictwa punkty dotyczą m. in. jakości dostarczonego zboża, planowania skupu i terminowej sprawozdawczości.

Podatek od wynagrodzeń obniżony

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałą z dnia 31 grudnia 1949 roku w sprawie podwyżki płac o 5 proc., Rada Ministrów postanowiła zmienić z dniem 1 stycznia 1950 r. podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby wspomniana podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.

W wykonaniu tej uchwały minister Skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego od 1 stycznia 1950 r. skala podatkowa od wynagrodzeń za okres wypłaty miesięcznej wyniesie:

stopień wynagrodzenia	wysokość wynagrodzenia w okresie wypłaty w złotych	stopa procent. podatku
1	ponad 13.700	0,7%
2	14.700	0,9%
3	15.800	1,9%
4	17.900	2,8%
5	20.000	3,8%
6	22.100	4,7%
7	24.200	5,7%
8	26.300	6,6%
9	29.400	7,6%
10	32.600	8,5%
11	35.700	10,4%
12	39.900	12,3%
13	44.100	14,2%
14	52.500	16,1%
15	63.000	18,0%
16	73.500	20,0%
17	84.000	21,9%

S'osownie do tej skali zostały odpowiednio obniżone skale podatkowe z okresem wypłaty dziennym, tygodniowym, miesięcznym, dwutygodniowym i półmiesięcznym.

Jednocześnie została podwyższona granica wynagrodzenia, do której przysługują niższe rodzime w zakresie podatku, z kwoty 30.000 do 31.500.

Załoga SIT „Jupiter” przoduje

GDYNIA (PAP). We współzawodnictwie pracy pomiędzy załogami naszych dalekomorskich statków rybackich po rocznym okresie pracy zwyciężyła załoga S/T „Jupiter”. Załoga tego trawlera złożyła w ciągu roku największą ilość ryb, wypełniając plan w 150%.

STROFY O STALINIE

Wiersze poetów polskich

Związek Literatów Polskich

Nakładem

Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej

„Czytelnik”

Szkoły - Drogi - Melioracja

tematem obrad leszczyńskiej PRN w Lipnie Nowym

Celem udostępnienia szerszym warstwom ludności brańni udziału w posiedzeniach powiatowych rad narodowych, leszczyńska PRN odbyła w dniu 29 ub. m. publiczne posiedzenie w Lipnie Nowym, pow. Leszno, w którym oprócz kompletu radnych wzięło udział 150 mieszkańców gminy. Posiedzenie zajął przew. PRN ob. Wojciechowski, po czym nastąpiło słubowanie nowych członków rady w osobach: Marian Hanusek — członek ZMP z Wilkowic, Antoni Dembki, delegat gminnej Rady Nar. oraz Józef Maier — członek ZSL z Włoszakowic. Sprawozdanie z działalności Prezydium oraz wykonanie uchwał PRN zdał ob. Wojciechowski.

Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo ożywiona i trwała prawie dwie godziny, co jest dowodem wielkiego zainteresowania ludności. Z kolei podinspektor Skrzetuski zreferował sprawę szkolnictwa. W powiecie jest 58 szkół podstawowych, do których uczęszcza 5113 uczniów. Budynki szkolne na ogół są w dobrym stanie, lecz w siedmiu gminach powinny być odremontowane. Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe jest nierównomierne. Z roku na rok zwiększają się księgozbiory, ilość książek w bibliotekach zamyka się cyfrą 10 585 (przeciętnie po 2 książki na jednego ucznia). W ubiegłym roku zradiofonizowano 15 szkół, gdy w roku 1948 nie było żadnego głośnika. Dalsza akcja radiofonizacji postępować będzie równomiernie z elektryfikacją powiatu. Przed szkołami jest czynnych w powiecie 14. Uczęszcza do nich 450 dzieci. W najbliższym czasie powstanie przedszkole w Lasocicach. Rozwój przedszkoli utrudnia brak lokali i wykwalifikowanych wychowawców.

W dyskusji uchwalono m. in. dowiezienie zbiorów dzieci do szkół oraz rozłozienie opieki nad analfabetami. Zaapelowano o większą aktywność szkolnych komitetów rodzicielskich. Następnie inż. Giżycki referował sprawę robót Pow. Oddziału Drogowego. W robotach na drogach pow. wykonano plan w 116 proc. na łączną sumę 27 401 tysięcy zł, przy czym uzyskano 3 932 tysiące zł oszczędności. Poza planem wykonano most żelbetowy przy szosie Świeciechowskiej. Gminne roboty wykonano w 100 procentach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gmina Lipno Nowe, która wykonała plan budowy drogi w 100 proc. przy zużyciu nakładu 96 proc.

Ob. Książka referował sprawę wodno-melioracyjną, które w powiecie leszczyńskim zostały wykonane planowo, a w wielu wypadkach plan przekroczono głównie dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy przy wszystkich robotach. Sprawozdanie z realizacji podatku gruntowego i SFOR za rok 1949 zdał ob. Grala. Powiat leszczyński zrealizował do dnia 19 grudnia ub. roku w stosunku rocznym podatek w gotówce i zbożu oraz SFOR w 100 proc., zajmując II miejsce w skali wojewódzkiej.

Bardzo ciekawy i aktualny referat pt. „Sądy dla nieletnich” wygłosiła sędzia Mściż. Referatu wysłuchali obecni z zacięciem, a w dyskusji uchwalono, ażeby wykłady o podobnych tematach były przeprowadzone na każdym posiedzeniu miejskich i gminnych rad narodowych. Następnie uzupełniono skład Komisji Opieki Społecznej, Kwalifikacyjnej, Weryfikacyjnej i Kontroli Społecznej przez powołanie dodatkowo kilku członków. Po odczytaniu komunikatów posiedzenie zakończono. (R)

O lepsze wyniki współzawodnictwa pracy

Z inicjatywy Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych zostały zorganizowane kursy masowego szkolenia na terenie oddziałów Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Szamotułach.

Kursiści w liczbie ponad 80 byli podzieleni na dwie grupy. Jedni przeszli kurs współzawodnictwa pracy, inni kurs

radców zakładowych i mężów zaufania. Kurs odbywał się dwa razy w tygodniu w czasie od 7 listopada do 20 grudnia ub. roku. Podręczników dostarczył Okręgowy Zarząd Z. Z. P. B., który pokrył koszt kursu. Również Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy przy ZZK w Poznaniu urządził kurs z zakresu współzawodnictwa pracy w Szamotułach. Udział w kursie wzięło 40 pracowników kolei pod kierunkiem ob. Zdzisława Górskiego. (ik)

Zaszczytne wyróżnienie

Wojewódzki Komitet Obywatelski Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, nadał ostatnio dyplomy uznania za gorliwą i ofiarną pracę w akcji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w roku 1949, najbardziej zasłużonym działaczom społecznym, przeważnie spośród nauczycielstwa powiatu mogileńskiego.

Dyplomy otrzymali: Józef Dankowski, podinspektor szk. z Mogilna; Zygmunt Stachowiak, kierownik szkoły z Pakoła; Władysław Wiatrowski, kierownik szkoły z Rzeszyna; Franciszek Urbański, kierownik szkoły z Gębic; Stanisław Lorek, kierownik szkoły z Padlewa; Helena Deptułowa, nauczycielka z Zielonia i Mateusz Halas, instr. Prop. i Ośw. przy Kom. Pow. PZPR z Mogilna.

Wiadomości ze Słupcy

Wbrew sceptycznym poglądom wielu mieszkańców Łądu most na Warcie staje się rzeczywistością. Wbito już pale i zakłada się pierwsze przęsła. Materiał na resztę mostu zwozi się. Nowy most będzie miał konstrukcję drewniano-żelazną. *

Komitet Pomocy Ubogim w Słupcy rozdzielił pomiędzy 34 osoby przeważnie obciążone licznymi rodzinami paczki żywnościowe. *

Na miejsce przeniesionego do Wrześni ob. Bolesława Nowakowskiego Miejska Rada Narodowa w Słupcy wybrała na stanowisko przewodniczącej ob. Michalinę Kaczyńską. (J. M.)

Odprowadzenie referentów skupu żywności

W lokalu PZGSA w Oboznikach odbyła się odprawa referentów skupu żywności przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Przewodniczył członek zarządu PZGSA mgr K. Pietz. Po wysłuchaniu sprawozdań z przebiegu akcji skupu wskazano na cały szereg drobnych niedociągnięć; delegacji z Rogoźna Murowanej Górnicy i Ryczywołu stwierdzili, że akcję uтрудnia brak sił biurowych, co powoduje zaległości w załatwianiu spraw.

W dalszym ciągu dyskusji wskazano na konieczność tworzenia wzorowych punktów skupu oraz powiększenia środków lokomocji celem usprawnienia dostaw żywności. W wyniku narad powzięto postanowienia w kierunku naprawienia błędów i niedociągnięć w akcji skupu i kontraktacji żywności. (er)

OBORNIKI

We wzorowo urządzonej świetlicy Wlkp. Zakładów Przemysłu Drzewnego w Obornikach zakładowy zespół świetlicowy wystawił sztukę pt. „Młoda Gwardia”. Wykonawcy odnieśli duży sukces, wykonując swe role b. poprawnie. Sztukę reżyserowała ob. Łowicka.

30-lecie Gimnazjum i Liceum w Szamotułach

Gimnazjum i Liceum im. ks. Piotra Skargi w Szamotułach obchodzi 30-lecie istnienia zakładu. Z tej okazji w dniu 7 stycznia br. odbędzie się o godzinie 14 uroczysta akademii w auli gimnazjum, a o godz. 20 spotkanie koleżeńskie połączone z zabawą.

Jednym z celów obchodu 30-lecia istnienia szamotulskiego gimnazjum jest zebranie funduszy na odnowienie uczelni. Komitet organizacyjny egodzi, że żaden z b. wychowanków nie odmówi swego osobistego udziału w uroczystości. W razie niemożności przybycia komitet kota rodzicielskiego i dyrekcja Gimnazjum i Liceum prosi o przesłanie na konto nr 275 Państwowego Banku Rolnego w Szamotułach chociażby najdrobniejszego datku z zaznaczeniem: „Na odbudowę gimnazjum”. Przyjeżdżający zaś proszeni są o wcześniejsze powiadomienie dyrekcji szkoły. (ik)

Robotnik burmistrzem Wolsztyna

Na ostatnim posiedzeniu Miejsk. R. Nar. w Wolsztynie w dniu 31 grudnia został wprowadzony nowy radny w osobie Haliny Wirtówny, przewodniczącej przy PKP. Następnie przystąpiono do wyboru

WOLSZTYN

Z ostatniego posiedzenia IRN w Wolsztynie

Na ostatnim posiedzeniu PRN w Wolsztynie w dn. 31 ub. m. zostali wprowadzeni nowi członkowie: Kazimierz Wincenty, przewodn. Pow. Rady Zw. Zaw. oraz Dudka Stanisław z Jabłonnie. W uchwalonym rocznym planie pracy określono daty posiedzeń Rady. Postawiono wzmocnić opiekę nad spółdzielniami terenowymi i usprawnić akcję H. Na członka Wydziału Powiatowego powołany został Borowczak Feliks, przewodnik przy Wlkp. Zakładach Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie. Uzupełniono również skład Komisji Kontroli Społecznej.

Za obelgę

Przed Sądem Grodzkim w Wolsztynie sianała ostatnio Formalska Halina z Ciosańca, oskarżona za obelgę zarządu gminnego Gminnej Spółdzielni Sam. Chł. w Ciosańcu. Sąd skazał ją na cztery miesiące aresztu i 5 tys. zł grzywny.

Pechowy samochód

W wieczór sylwestrowy w Rakoniewicach nie opodał posterunku M. O. został przejechany samochodem osobowym 16-letni Czesław Misko z Drzymałowa. Pierwszej pomocy udzieli mu posterunek M. O., jednak w drodze do szpitala chłopak zmarł. Samochód należący do Figliarki z Chobieniwa poturbował jeszcze jedną osobę. (tr)

kandydatów na stanowisko burmistrza m. Wolsztyna, na które został powołany jednoznacznie Zjedn. Energetycznego w Wolsztynie Franciszek Męcel. Ob. Męcel, liczący obecnie 43 lata, jest pierwszym burmistrzem — robotnikiem miasta Wolsztyna.

Poza tym MRN zatwierdziła plan działalności na rok 1950, m. in. Komisji Kontroli Społecznej, Komisji Kulturalno-Oświatowej, która ma nawiązać ścisły kontakt z komitetami opiekuńczymi i rodzicielskimi oraz przystąpić do akcji opieki lekarskiej, kolonii letnich dla młodzieży szkolnej, przygotować rekrutację młodzieży do szkół wyższych.

Na posiedzeniu tym zapadła również uchwała przekazania Rzeźni Miejskiej pod administrację Centrali Miesnej. Omawiano również sprawę oświetlenia ulic, która jest niedostateczna na terenie miasta, zwłaszcza na jego krańcach. (tr)

Coraz więcej gospód spółdzielczych

Planowa gospodarka Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Wolsztynie daje coraz lepsze rezultaty. Ostatnio otworzyła kilka nowych składów, a w dn. 1 bm. uruchomiła pierwszą gospodę spółdzielczą na terenie miasta. Otwarcie gospody, która umożliwi światu pracy korzystanie z tanich obiadów i kolacji, odbyło się w obecności władz państwowych, spółdzielczych i Partii. Gospoda mieści się przy ulicy 5 Sycznia 55.

Przy wspólnej choince robotnicy i młodzież szkolna Ostrzeszowa

Komitet Rodzicielski przy Państw. Szkole Ogólnokształceniowej w Ostrzeszowie urządził tradycyjną gwiazdkę pod choinką dla młodzieży szkolnej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, partii, Komitetu Opiekuńczego Zakł. Cer. „Budy”, zw. zaw. i grono nauczycielskie. Przewodnik przy Państw. Zakł. Cer. Jan Wawro, któremu młodzież zgo-

towała żywiołową owację, złożył sprawozdanie z działalności Państwowych Zakładów Ceramicznych „Budy” w Ostrzeszowie, które wykonały plan 3-letni w 140 proc. Dłuższe przemówienie na temat rozwoju na szczeblu gospodarki złożył dyr. Michlik. Rozdanie podarków, wspólny posiłek zebranych oraz występy artystyczne zakończyły miłą uroczystość. (zk)

ZBĄSZYŃ

Powołanie zespołowych komitetów oszczędnościowych. Celem przeprowadzenia systematycznej planowej akcji oszczędnościowej powołali Państwowe Gospodarstwa Rolne Zespołowe komitety oszczędnościowe. Komitety te zajmą się opracowaniem planów oszczędnościowych tudzież rozłożeniem zadań oszczędnościowych na poszczególne gospodarstwa. One też będą rozkładały pojedyncze zadania oszczędnościowe na działy produkcyjne oraz pracowników PGR-ów. (B)

Z życia Ligi Kobiet w Nekli

Dzięki inicjatywie obecnego Zarządu Koła Lig. Kobiet w Nekli (pow. średzki) oraz harmonijnej współpracy tegoż zarządu z miejscowymi władzami, czynnikami politycznymi i nauczycielstwem, zakończony został w ostatnich dniach bież. miesiąca — kurs kroju i szycia dla kobiet.

Wzręcenia dyplomów 34 absolwentkom kursu dokonała przew. Zarz. Pow. Lig. Kobiet — ob. Kaczmarska ze Środy. Następnie przew. miejsc. Koła ob. Kamińska w krótkim zarysie zobrazowała rozwój organizacji w roku bieżącym, wykazując dużą aktywność, podniesienie liczby członkiń do 76 oraz zapoznała zebranych z historią powstania kursu. Wydatki wyniosły ca 100 tys. zł, z czego dużą część pokryto z własnych funduszy Koła. (gr)

„Choinka ZMP-owca” w Środzie

Witamy plan 6-letni, część przewodnikom pracy — bohaterem i budowniczym Polski. Dowaj oraz najgłębsze i najczystsze zwycięstwo walki o utrwalenie pokoju na świecie — oto hasła, wokół których kupiła się młodzież ZMP-owska miasta Środy na tradycyjnym wieczorze, zorganizowanym w dniu 23 grudnia 1949 roku pod nazwą „choinka ZMP-owca”.

Do wypełniającej po brzegi salę młodzieży, przemówił członek prezydium Zarządu Powiatowego ZMP ob. Mateusz Kwiacik, który przedstawił osiągnięcia polskiej robotnicy w planie 3-letnim oraz zapoznał zebranych z planem 6-letnim, w realizacji którego młodzież polska weźmie udział.

W części artystycznej wystąpiły miejscowe zespoły artystyczne kół ZMP, Liceum Ogólnokształcącego, terenowych oraz P. O. „Służba Pol-

sce” z bogatym repertuarem pieśni rewolucyjnych, robotniczych i ludowych.

Zabawa tańcowa była dopełnieniem wielce urozmaiconego wieczoru. (gr)

WYSTĘP teatru gnieźnieńskiego

„Szelmostwa Skapena” — oto tytuł 3-aktowej komedii J. B. Mollera w tłumaczeniu Tad. Boy'a Zeleńskiego która odegrana zostanie w sali kina „Polonia” w Środzie dnia 4 stycznia 1950 r. przez zespół artystyczny Państwowego Teatru z Gniezna pod dyr. Haliny Sokółowskiej-Luszczewskiej. Reżyseria Nuni Młodziejewskiej. Szczurkiewiczowej, ilustracja muzyczna dr. Jerzego Młodziejewskiego, kier. literackie — Eugeniusza Aniszewski, scenografia Antoniego Marra.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Pierwszy w nowym roku występ gnieźnieńskiego teatru spłaka się na pewno z dużym uznaniem i poparciem kulturalnej publiczności Środy. (gr)

LOKALE na biura, obiekty przemysłowe, magazyny

przyjmie w dzierżawę poważne przedsiębiorstwo państwowe
Oferty „Głos Wielkopolski” nr 525a

ZARZĄD MIEJSKI M. BRANIEWA — woj. olsztyński
poszukuje natychmiast:
a. kierownika finansów i planowania z uposażeniem wg III grupy — ca 25 000 zł plus 4 000 zł dodatku funkcyjnego,
b. 2 kierowników grupy robót budowlanych z uposażeniem ca 23 000 zł plus 5 000 zł dodatku funkcyjnego,
c. księgowego wg VI — VII grupy uposażenia,
d. 6 murarzy wg umowy zbiorowej w budownictwie,
e. 5 stolarzy do stolarni mechanicznej wg umowy zbiorowej,
f. 2 starszych majstrów budowlanych wg VI grupy uposażenia plus 4 000 zł dodatku funkcyjnego.
Reflektuje się tylko na sily fachowe
Mieszkania w domach administracyjnych zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz opisami świadectw należy jak najszybciej przesyłać do Zarządu Miejskiego w Braniewie. 318b

Redakcja. Poznań ul. Działkowskich 10. Telefon: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502 31 sekret. redakcji 508-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72
Redaktor naczelny: Jan Zaglowski
Prenumerata: Poznań, ul. M. Rokossovskiego 16, tel. 69-72, Konto PKO Poznań V — 6714.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I dtr., tel. 64-75 i 62 70, Konto PKO Poznań V 4499
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10, telefon 62 70

Wydawca: Drukarnia Państwowa Wydawnictwa
Zakład Główny w Poznaniu K-0775

Wolne posady

Pomoc domowa, młoda, uczciwa, świadectwami, zaraz. Pie. kary 12a m. 10. 311b
Księgowy - bilansista względnie księgowy znajomością przybitki, zaraz potrzebny. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 12.632. p1008
Pomocnik ogrodnicy młodszy potrzebny zaraz do Jeleniej Góry, Zgłoszenia Gospodarstwo Ogrodnicze „Flora” Al. 15, Grudnia 31. 2092
Laboranta kwalifikowanego poszukuje Zakład Chemii Ogrodniczej Akademii Lekarskiej, G. unwaldzka 14, Referencje pożądate. 2153

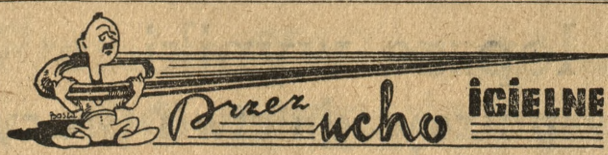
Szuka posady

Organista dyrygent, uczciwy szuka posady. Oferty. Proszę przesyłać do Mieszkołowice n. Odra. 512a
Rolnik kawaler poprowadzi samodzielnie gospodarstwo do 100 ha. Oferty Głos Wlkp. nr 2133.
Księgowy — bilansista, wykwalifikowany organizator z praktyką kierowniczą, zmienia posadę natychmiast od lutego. Miejsowość względna. Mieszkanie konieczne. Rutkowski. Opalenica 27, Grudnia 19. 517a
Młoda, inteligentna poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 2102.
Starsza samodzielna gospośnia z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 2145.
Starsza zaufana wychowawczyni (dobre referencje) szuka posady osiem godzin dziennie. Oferty Głos Wlkp. nr 2148.

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazja! Uczenie wytwórni okuć rymarskich lub cała wytwórnia z zabudowaniem i surowcem sprzedam. Oferty PAR Ratajczaka 7 dia 1.64. p1075
Meble różne komplety — od. dzielne korzystnie. Magazyn Mebli, Poznań Rybak 6. p6950
Zakład M. T. 2 d. „Siemens”
przyjmie zaraz
1 technika elektr.-instalatora
i technika elektr.-kalkulatora, szlifery i monterów na instalacje elektryczne.
Zgłoszenia osobiste z życiorysami i podaniem w biurze personalnym, ul. Kościelna 37. Uposażenie wg umowy zbiorowej. 2010
Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych, Piotr Plepiński, Al. Marcinkowskiego 28 składowa naprzeciw poczty, telefon 23-62. p1064
Kupna
Konie na rzeź kupię. Odbiorcą samochodem Nowak Poznań Daszyski 26 telef. 21-10 21-11. p7316
Maszyny biurowe W Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p7313
Domek z ogrodem lub kilka morgów dobrej ziemi kupię. Oferty cena Głos Wlkp. nr 2104
Kilka odborników na przedmioty i baterijne, również bez lamp, kupi natychmiast firma Renoma, Stary Rynek 23, Tel. 97-77. p1071
Kupię aparat projekcyjny, 16 mm. Of Głos Wlkp. nr 2056.
Do 4 morgów kupię dobrej o. gródniczej ziemi przy powiatowym mieście. Oferty ceną Głos Wlkp. nr 2105.
Dzielnia maszynę w dobrym stanie nr 8 — kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 518a
Zamienie trzypokojowe mebla mi Szczecinie na jednopokojowe w Poznaniu Poznań Garbary 18 składowa torebek 2150
Pieniądz
Poważnego samotnego wspólnika poszukuje posiadająca parcelę. Oferty Głos Wlkp. nr 2139.
Samotna, kulturalna posiada 200.000 — oczekuje propozycji. Oferty PAR Ratajczaka 7 dia „1.57”. p1068
Wolne lokale
Pieкарnia — cukiernia do wynajęcia natychmiast, ruchliwe miasto dobry punkt. Oferty Głos Wlkp. nr 2155
Centrum miasta pół składu okno wystawne ruchliwy punkt przystanek tramwajowy, wyłączone komornie od spadu. Oferty Głos Wlkp. nr 2141.
Mieszkania, 1-pokojowe i większe oraz lokale handlowe za zwrotem kosztów remontu. — Plac Ratajskiego 9 m 1. p1014
Szuka lokalu
Mieszkańcy wolnych i pokojów umiarkowanych poszukuje Państwowy Teatr w Gnieźnie 527a
Zgubione
Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane w Świebodzinie oraz zaświadczenie S. P. Adolf Schabkowski, Świebodzin, ul. Generała Świerczewskiego 40. 314b
Różne
Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p7314

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 11
przyjmie natychmiast: stolarzy, blacharzy, instalatorów, murarzy i cieśli
Zgłoszenia w Oddziale Personalnym
Poznań
Plac Ratajskiego 9
pokoiki nr 12-15 502a
Zgubiono kartę rejestracyjną RKK Zielona Góra, legitymację ZMP legitymację PKR na nazwisko Jan Jaworski, Borów, gm. Wilkowo pow. Świebodzin. 317b
Zgubiono odcinek zameldowania. Henryk Palczyński, Świebodzin Młyńska 4. 315b
Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną 1945 wystawioną RKK Wągrowiec, Edmund Kalkowski, Budyń. 523a
Zgubiono książeczkę wojskową RKK Zielona Góra, Leon Lichtański, Nowa Wieś gm. Lubrza, pow. Świebodzin. 316b
Różne
Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p7314



Zakazany owoc

Obywatel na widok pięknych, ponętnych jabłuszek, wyłożonych na wystawie okiennej, przeżyła jakomie ślinke. Po chwileczce wahań decyduje się na rezygnację z własnych zasad oszczędnościowych. — Tak! śliczny owoc, wezmę chyba za pół kila!

Notując w pamięci cenę gatunku, który mu przypadł do gustu, wchodzi do sklepu.

— Poproszę o pół kila jabłek, tych po 80 zł...

— Proszę bardzo.

Klient, oddając się błogiej myśli, że za chwilę wgrzybie się zębami w soczysty miąższ rumianego jabłuszka, nagle doznaje pewnego rodzaju halucynacji.

— Proszę pani, jakie jabłka pani mi daje, przecież prosiłem o te po 80 zł!

— No tak. To są właśnie po 80...

— Ale ja chciałem z tego samego gatunku co w oknie...

— To jest ten sam gatunek.

— To dlaczego w oknie są ładniejsze i większe?

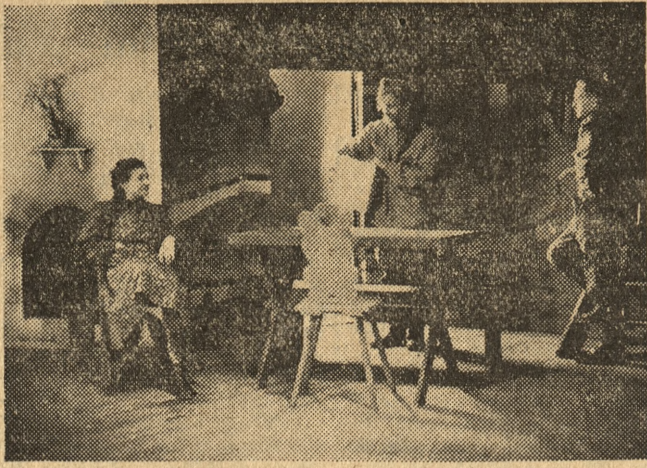
— A bo to jest specjalnie wybrany owoc...

— To poproszę o pół kila tych ładnych jabłek z okna.

— Z okna n.e. sprzedajemy...

Ponieważ tego rodzaju rozmówki odbywają się w naszych „sklepkach delikatesów” dość często, warto pod adresem właściwych władz (może — Komisji Cennikowej?) rzucić pytanie:

1. Czy przeciętny obywatel ma prawo kupić taki owoc, na jaki ma ochotę?
2. Jak długo niektóre sklepy różniczące będą tylko dwa gatunki jabłek: jabłka wystawowe i jabłka do jedzenia? **MIK**



Zdjęcie przedstawia jedną ze scen II aktu znakomitej sztuki „Okno w lesie” Rachmanowa i Rysowa, granej przez Państwowy Teatr Polski w Poznaniu na objeździe po miastach naszego województwa. Od lewej strony: Krystyna Possart, Józef Skwierczyński i Włodzimierz Dobrzański

„Stepowe słońce”

„Stepowe słońce” — to nowa pozycja literacka w twórczości znakomitego pisarza radzieckiego Piotra Pawlenki. Książka ukazuje się niebawem w ramach Klubu „Odrodzenia”.

Opowieść Pawlenki przenosi czytelnika w krainę stepów południowo-rosyjskich, ogarniętych gorączką żniw. Z tego porwijającego tematu autor wydobyl szczególnie wdziek, czyniąc głównym bohaterem opowieści małego chłopca, syna kierownika kolumny ciężarówek, obsługujących stepowe gospodarstwa rolne.



Piotr Pawlenko

A oto kilka szczegółów z życia autora:

Piotr Pawlenko urodził się w 1899 r. w Petersburgu w rodzinie urzędnika kolejowego. Dzieciństwo i lata młodzieńcze spędził w Gruzji.

W latach 1924—1927 Pawlenko przebywał w Turcji w charakterze pracownika radzieckiego przedstawicielstwa handlowego. W okresie tym ukazują się jego pierwsze opowiadania oraz zbiór reportaży „Stambul i Turcja”. W 1932 r. wychodzi jego pierwsza powieść „Barykady”, poświęcona Komunii

Paryskiej. W 1934 r. Pawlenko napisał swoją słynną powieść „Na wschodzie”. Bezpośrednio po jej napisaniu Pawlenko rozpoczyna pracę w dramaturgii filmowej. Słynne na cały świat filmy radzieckie — „Jakub Swierdłow”, „Aleksander Newski” i „Przysięga” oparte są na jego scenariuszach.

W latach 1932—1938 Pawlenko redaguje założony przez Gorkiego almanach „Rok XXII” oraz pismo literackie „Trzydzieści dni”. W 1938 roku pisarz został odznaczony Orderem Lenina za działalność literacką. Podczas ostatniej wojny Pawlenko był stałym korespondentem wojennym gazety „Czerwona Gwiazda”. Za udział w bitwie o Noworosyjsk odznaczony został Orderem Czerwonej Gwiazdy. Od roku 1945 pisarz mieszka i pracuje na Krymie, gdzie powstała jego znana powieść „Szczęście”, nowy scenariusz filmowy „Upadek Berlina” (wspólnie z M. Czaurieli) oraz szereg opowiadań. Piotr Pawlenko jest trzykrotnym laureatem Nagrody Stalinowskiej.

Już ukazał się w sprzedaży
20 stronicowy noworoczny numer „Świata Młodych”
Znajdziecie w nim ciekawe opowiadania, wiele humoru i rozrywek **d785**

Największe kanały morskie świata

Najważniejszymi szlakami komunikacyjnymi są międzykontynentalne drogi wodne. One to łączą ze sobą odległe kraje, wyspy i zakątki. Aby najbardziej skrócić przestrzeń, dzieląc różne części świata, ludzkość zaczęła wyciągać nowe odcinki wodnych szlaków, budując w poprzek wąskich skrawków lądów, przedzielających morza i oceany, koryta potężnych kanałów. Te kanały przypominają rzeki ale rzeki pozabawione źródeł i posiadające dwa ujścia. Budowę ich znali już starożytni Egipcjanie. Najstarszym kanałem morskim jest Kanał Sueski, łączący Morze Czerwone z Śródziemnym. Jego pierwotyp powstał w XIV wieku przed Chr. za panowania Ramzesa II. Łączył on w owych czasach odnogę Nilu z Morzem Śródziemnym, lecz z czasem zasypały go piaski pustynne. Nowe koryto przebito w drugiej połowie XIX wieku. Robotami kierował inżynier francuski Lesseps. Budowa trwała od roku 1859 do 1869. Kanał ma 160 km długości, 75 do 135 m szerokości i 11 m głębokości. Przez Kanał Suezki przepływa rocznie około 6000 okrętów, prze-

wożąc łącznie blisko 25 milionów ton ładunku. Roczny dochód Wielkiej Brytanii za pobieranie opłaty transytowej sięga 9 milionów funtów szterlingów.

Równie ważnym kanałem morskim jest Kanał Panamski, łączący Ocean Atlantycki ze Spokojnym. Pierwszą próbę jego budowy udaremniła w roku 1881 epidemia febrы, grasująca na bagnistych obszarach Panamy. Dopiero w latach 1894 do 1914 uporano się z zarazą i zakończono budowę. Kanał ma 78 km długości, 61 do 305 m szerokości i do 13,7 m głębokości. Również tutaj przepływa rocznie około 6000 okrętów o łącznej pojemności 28 milionów ton.

Największy na świecie kanał morski oddano do użytku w roku 1933 w Związku Radzieckim. Jest nim Kanał Północny zwany „Bielomorski”, łączący Morze Białe z Zatoką Finińską, a więc Bałtyk z Oceanem Arktycznym. Kanał Północny posiada 226 km długości. Aby uczynić go opławnym, trzeba było wybudować na nim aż 36 śluz. Bielomorski jest jednym z największych triumfów techniki radzieckiej. (P)

Do takich należał ojciec Chabereka. Pięsywał nadal od czasu do czasu, że tęskni, że chciałby wreszcie zobaczyć żonę i syna, że podziwia ich działalność, że uczyli wszystko, aby połączyć się z nimi „jak tylko to będzie możliwe” ale nie podawał żadnego konkretnego terminu.

Chaberek bardzo kochał ojca. Ten przystojny, pełen życia oficer, jakim go pamiętał zawsze i jak tego obraz uchwyliły dobre przedwojenne fotografie, ocalał ze wszystkich przeżyć klęsk okupacyjnych, był dla niego usposobieniem bohaterstwa, patriotyzmu, męskiej dobroci i rozumu.

Chciał być do ojca podobny. Chciał zostać lotnikiem, jak on. Ufał mu ślepo, wierzył w rychły jego powrót — powrót triumfalny, bo przecież major Wardas był jednym z tych, na których skupiała się cała nadzieja Polski (jak mniemał) podczas najcięższych lat wojny; był dowódcą dywizjonów (a może — pułków), które wraz z zachodnimi sprzymierzeńcami obróciły w perzynę niemieckie miasta i fabryki; był jednym z tych, którzy zaważyli na szali zwycięstwa!

Tęsknił i czekał, ale czekał z niezachwianą pewnością, że upragniona chwila, w której zobaczy ojca — w mundurze, z orderami na piersi i z rozwartymi do uścisku ramionami — nastąpi lada dzień.

Nie rozumiał wprawdzie, dlaczego ojciec jeszcze nie może wrócić, choć o parę tygodni przybywają transporty repatriantów wojskowych z Wielkiej Brytanii, ale nie usiłował tego zgłębić.

— Widocznie są jakieś ważne powody — myślał z początku. Trzymał się tej myśli nadal ze wszystkich sił, choć minął rok i miał już drugi, listy nadchodziły coraz rzadziej, coraz bardziej zawile, coraz dalej w nieokreśloną przyszłość odsuwające tę wymarzoną chwilę, którą Chaberek tylekroć już przeżywał w wyobraźni.

Pani Wanda zwątpiła w powrót męża, ale czasem ludzka się jeszcze i nie chciała odbierać nadziei synowi. Uwielbienie, jakim Kazik otaczał ojca, było przecież bodaj w części jej dziełem: to ona tylekroć stawiła Chaberkowi za przykład



tego człowieka, który dziś już wydawał się inny, jakiś obcy i niezrozumiały; to ona mówiła — „Pomyśl, o ojciec powie, działał na to”, albo — „Zrób to dla ojca”, czy też — „Twój ojciec nigdy by do tego nie dopuścił”. A teraz spostrzegła, że Kazik tymi samymi słowami mówi do niej, że w podobny sposób nieświadomie stara się podtrzymać jej gasnące uczucie dla męża.

I oto pewnego dnia nadszedł znów list z Londynu. Major Wardas pisał do syna — jak zwykle niejasno, posługując się niedopowiedzeniami i aluzjami — że jeszcze nie czas myśleć o powrocie, że ta sprawa komplikuje się wskutek różnych przyczyn politycznych, że „obowiązek żołnierski” i „honor Polaka” nie pozwalają mu myśleć o własnych rodzinnych sprawach i zająć się nimi tak, jakby tego pragnął, ale że już zapewne niedługo będą mogli „połączyć się i być razem”. „Przynajmniej z tobą” — dodawał tajemniczo — „jeśli matka twoja nie mogłaby zdobyć się na taką decyzję”. Nieco dalej wspominał jeszcze o jej samodzielnosciach i pracy, „która jej tak bardzo odpowiada”, a wreszcie, klucząc wśród aluzji, okrężną drogą napomknął, że mógłby może ułatwić im obojgu podjęcie próby wydstania się z Polski i wyjazdu do Anglii.

Chaberek nie pokazał matce tego listu. Podświadomie czuł, że jest w nim coś takiego, co mogłoby rzucić cień pomiędzy nią a ojcem; jakiś — przypadkowy z pewnością — przymus; jakaś niezręczność, która mogłaby zostać poczytana za nieszczerłość.

I ten zwrot: „wydstać się z Polski”... Wydstać się — to znaczy — wyjechać nielegalnie; uciec, zbiec, jak z więzienia. Czy ojciec to właśnie miał na myśli? Je-

(4) żeli tak, to przecież po takim wyjeździe nie byłoby już powrotu...

Nie mógł tego zrozumieć, nie mieściło mu się w głowie, żeby jego ojciec miał zamiar nigdy do Polski nie wracać. On, który przecież walczył o jej niepodległość! Jakże można było pogodzić miłość ojczyzny, wierność dla Polski — z porzuceniem jej na zawsze?...

Chciał najpierw sam przemyśleć i rozważyć tę sprawę. I oto podczas bezsennych godzin nocnych przyszło mu do głowy, że powinien zobaczyć się z ojcem i osobiście rozmówić się z nim, aby wreszcie wyjaśnić wszystkie jego i swoje wątpliwości. Pojechać do Anglii!

Ale to nie było ani proste, ani łatwe. O „wydstaniu się” przy pomocy ojca nawet nie myślał. Wiedział natomiast o istniejących trudnościach i zdawał sobie sprawę z kosztów takiej podróży. Orientował się także, iż nie przyjmą go na żaden statek nie tylko jako chłopca okrętowego, ale nawet jako kuchcika, czy boyka. Czasy, w których tacy, jak on kilkunastoletni młodzieńcy tą drogą szukali przycięd na morzu, dawno minęły. Dziś każda praca na statku poprzedza odpowiednio do niej przygotowanie, a jakież kwalifikacje w tej mierze mógł przedstawić? Może ostatecznie przy parciu dyrektora Lucyka, przyjęto by go do jakiejś bardzo podrzędnej pracy na dużym statku pasażerskim, ale wówczas nie mógłby nawet marzyć o zejściu na ląd bodaj na kilka godzin w Anglii i nie miałby czasu na tę rozmowę z ojcem, która przecież była jedynym celem owej wyprawy.

Nie — to były dziecinne pomysły, a nic innego nie potrafił wkombinować.

Znów przyszedł mu na myśl dyrektor Lucyż. Ten — gdyby zechciał — mógłby mu coś rozsądnego doradzić. Znał się na takich sprawach znakomicie, był w bliskich stosunkach z dyrektorami polskich i cudzoziemskich linii żeglujących, przyjaźnił się z kapitanami, miał wysokie, odpowiedzialne stanowisko, a przy tym okazywał matce Chabereka szczególną przychylność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Reprezentacyjna drużyna bokserów Poznania wyjechała wczoraj na dwa spotkania międzyokręgowe z Łodzią i Warszawą.

Dzisiaj w hali Wimy poznańscy stoczą zwyciężyły bój z ósemką łódzką. Na pierwszy plan wybija się rewanżowy pojedynek Woźniaka z Kargierem w wadze muszej. Nie mniej atrakcyjnie zapowiada się walka Liedkego z Czarnieckim czy Olejnika z Cislowskim względnie Kaźmierczakiem.

Prawdziwą ucztę bokerską przeżyją jednak warszawiacy w niedzielę. W wadze półciężkiej dojdzie najprawdopodobniej do sensacyjnego pojedynku dwóch generacji pięściarskich: Szymury i Grzelaka. Szymura nie przegrał ani razu na przestrzeni ostatnich lat z żadnym bokserem polskim. Ostatnio jednak w jego cieniu zaczął dojrzewać talent o wielkich możliwościach — Grzelak z Kalisza. Młody wielkopoleński odniósł szereg tak poważnych sukcesów w kraju i za granicą, że obwołano go najlepszym polskim „półciężkim” po przejściu Szymury do kategorii wyższej. Do najcenniejszych wyników kaliszczanina należy jego zwycięstwo nad wicemistrzem Europy, Czechem Rademacherem, tym samym, który właśnie na mistrzostwach Europy wyeliminował Szymurę. Spotkanie Grzelak — Szymura elektryzuje więc wszystkich miłośników boksu, a wynik tego pojedynku rutyny z młodością jest trudny do przewidzenia.

Poza tym „szlagierem dnia”, w meczu warszawskim spotkają się jeszcze: Woźniak z zawsze jeszcze niebezpiecznym Patorą, Panke z Sieradzanem i Koltczyński z Kupczykiem.

Skład ekipy poznańskiej przedstawia się następująco: **musza:** Woźniak i Manelski; **kogucia:** Liedke; **piórkowa:** Panke, Stręł i Ścigała; **lekka:** Adamski (Gw. Poz); **półśrednia:** Kaźmierczak i Cislowski (Gw. Gorzów); **średnia:** Kupczyk; **półciężka:** Grzelak i Franek; **ciężka:** Jędrzyk i Wieczorek (Stal Poz.).

Wyjazd po kilku zawodników w jednej wadze jest konieczny



ze względu na możliwości kontuzji i związaną z tym konieczność przesuwania wag. (Jaw)

Kadra juniorów hokejowych

Dnia 3 bm. zakończył się w Zakopanem obóz reprezentacyjnej kadry hokejowej juniorów. W obozie wzięło udział 30 hokeistów z: Warszawy, Krakowa, Krynicy, Opola, Wałbrzycha, Siemianowic, Łodzi, Lublina, Bydgoszczy, Torunia i Cieszyna.

Uczestnicy obozu trenowali codziennie po 5 godzin na lodzie, ponadto słuchali wykładów społeczno-politycznych i z zakresu pomocy lekarskiej oraz rozegrali dwa zwycięskie mecze treningowe z zakopiańską Gwardią. Na obozie specjalny nacisk położony był na opanowanie jazdy, toczenie krążka i rozwiązywanie zadań taktycznych, w myśl nowych przepisów hokejowych.

W wyniku obozu wyłoniona została reprezentacyjna drużyna juniorów w składzie: bramkarz — Koczab z Krynicy, obrona — Pruszkiewicz (Łódź), Prorok (Krynica), napastnicy — Janiczko i Nowak (Krynica), Korzeniak i Maszczyński (Kraków), Kwaśniewski (Toruń), Czarnyk (Cieszyn).

Pływacy łódzcy biją rekord Polski

Sztafeta pływacka Związku kowca — Zryw zapowiedziała próbę pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x100 m st. dow., należącego do poznańskiej Warty.

Próba powiodła się. Sztafeta w składzie: Boniecki, Stachowski, Zieliński, Jera uzyskała czas 4:33,8 min., to jest czas lepszy od poprzedniego rekordu Warty o 14,9 sek.

Doskonałą formę wykazał również na treningu pływak Związku Boniecki, który dystans 400 m st. gzbiet, przeplynał w czasie 5:50,8 czyli o przeszło 10 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Polski.

KOMUNIKATY
Zarząd ZKS „Spójnia”, Poznań zawiadamia, że roczne walne zebranie odbędzie się w dn. 5 stycznia 1950 r. o godz. 18.30 w świetlicy Polskiego Monopolu Tytoniowego przy ul. Wojskowej nr 5. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Rewia juniorów pływackich

W dniu 6 stycznia 1950 roku o godzinie 18 odbędą się zawody pływackie juniorów i juniorek na pływalni krytej przy ul. Wronieckiej o puchar przechodni, ufundowany przez prezesa honorowego Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego ob. Oskara Jasińskiego.

W programie przewidziane są biegi indywidualne i sztafetowe, skoki oraz rozgrywki piłki wodnej.



Piatek 6 stycznia 1950 r.
6.50 Początek audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.55 Audycja Społ. Komitetu Ra. diolizacji Kraju; 9.00 Koncert organowy; 10.20 „Niedziela na wsi”; 11.00 Felieton; 11.10 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Detaj Zakładów Miejskich Siły. Świata i Wody pod dyr. Stefana Sternalskiego; 11.30 Muzyka; 11.57 Sygnał; 12.04 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry Rozg. Śląskiej; 13.15 „Szopka Krakowska”; 14.10 Koncert Kapeli Ludowej pod dyr. Fel. Dzierżanowskiego; 14.40 „Mnich”; — opowieść poetycka Juliusza Słowackiego; 15.00 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 15.15 Reportaż z „Chłinki”; T. P. D.; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Melodie Świata”; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.40 Audycja S. P.; 18.00 „Przyjaciele” — sztuka Uspejskiego; 19.00 Robert Schumann: „Miłość poety”; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Utwory wioloncelowe w wyk. Romana Czarnieckiego. Przy fortepianie Hieronim Szwepka; 21.00 „Mickiewicz” — opowieść radiowa; 21.30 Muzyka taneczna; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

Co, gdzie i kiedy
w Poznaniu

TEATRY
WIELKI: czwartek o godz. 19 „Traviata” Verdigo. Obsada: B. Kostorzewska, A. Pichłówna, M. Didur-Zaluska, J. S. Adamczewski, J. Bienkowski, W. Chomiak, Z. Marjański, I. Mikulin i J. Prządka. Dyrygent: B. Lewandowski. Balet układu E. Paplińskiego z udziałem B. Karczmarewicz, S. Pokrzywińskiej. Piątek — „Goplana” Zeleńskiego.
POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Dzieci słońca” dramat M. Gorkiego.
NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „W pewnym mieście” A. Sofronowa (tylko do końca tygodnia).
KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i codziennie o godz. 20 — „Tu mówi Tajmyr” A. Galicza i K. Isajewa.
MELODEGO WIDZA: dziś i jutro o godz. 16 i 18 — „Karabas-Barabas”.
KINA
Apollo: „Splewac nieznany” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk „Pieśń Tajgi” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Muza: „Bogaty plon” o godz. 16, 18 i 20; Rialto: „Pan Nowak” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Konik Garbusek” o godz. 16 i 18. — Aktualności nr 1 o g. 20 i 21.
WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych (Delegatura w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28) „Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej”.
Wstęp na bieżące wystawy w Delegaturze Centralnego Biura Wystaw Artystycznych jest bezpłatny. Czas otwarcia lokalny w dni powszednie od godz. 9—18, w niedziele i święta od godz. 10—16.